

# Most na Krzywej

happysad

Wiem  
Pewnie spytacie: Czemu to zrobiłem?  
Czemu znów jestem tu?  
Czemu w pół drogi zawróciłem?  
Jak nic, nie powinno mnie tu być

Wiem  
Zrobiłem tych parę głupstw  
Ale parę głupstw powinno być wybaczone  
Rano usłyszałem głos:  
"Nie jesteś tym który powinien tu być"  
Więc wyruszyłem

Wiem, pewnie spytacie: Czemu to zrobiłem?  
Czy odebrało rozum mi?  
Czemu do zimnej, czarnej rzeki skoczyłem  
W taki cudowny świt?

Wiem  
Zrobiłem tych parę głupstw  
Ale parę głupstw powinno być wybaczone  
Ale powiedziała mi:  
Nie jestem tym, który powinien z nią być  
Więc skoczyłem

Święty Piotrze  
Pewnie spytasz czemu to zrobiłem?  
Czemu stoję tu?  
Czemu targnąłem się z mostu na Krzywej  
W czarny, szalony nurt?

Wiem  
Zrobiłem tych parę głupstw  
ale parę głupstw powinno być wybaczone  
Na Boga, wiem  
Nie jestem tym, który powinien tu być  
Czy mnie rozumiesz?

Ta cisza to za dużo dla mego serca  
Moje serce nie może dłużej tak stać  
Nagle święty Piotr się budzi  
Wstaje, podnosi ręce prosto do nieba:  
"Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!  
Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!  
Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!  
Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!  
Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!"  
Więc wróciłem